

Moje przeżycia wojenne.

Wyprowadzenie

W roku 1939 cała Polska została zalana nawałą niemiecką. Nie tylko odcierpiała to Polska, ale też i inne państwa przez które przeszły zwycięskie wojska niemieckie, i na które położyły swe krowawo rękę. Te chwile dla narodu Polskiego były bardzo ciężką straszną plagą germańska powetła oblewać Polskę. Straszna nienawiscia przepojona była władzą okrutnego zaborcy, rozpoczynały się w całej Polsce aresztowania. Niejedna Polka rozpaczała za swoim mężem synem, bratem który zginął wśród okropnych męce w obozach (męce) w obozach pracy jak "Jura" i obozach koncentracyjnych jak Majdank, Oswisim, Dachau, Dronenburg i wiele innych. W tych obozach najwięcej zginęło Polaków ludzi naprawdę wartościowych, którzy mogli by dopomóc Polsce do wydrwignięcia się z pod jarzma niemieckiego. Wszystkie szkoły powszechne, uczelnie wyższe zostały zniszczone. Biblioteki zostały obrabowane, książki popalone a inne drogocenne zabytki naszej kultury zostały wywiezione do Niemiec. Naród widzi te wszystkie gwałty staje się coraz bardziej przygnębiony, a jednak nie zapomina o dawnych czasach i bieżąco szukać odwetu upada na kamienie, w których mieszka żandarmi i zabijają żołnierze przy każdej sprzyjającej okoliczności. Wreszcie po sześciu letniej okropnej nocy jakę przynosił naród Polski, nastaje chwila swobody. Do mojego miasteczka rodzinnego dnia 22 lipca 1944 roku wkroczyły wojska Armii Czerwonej wraz z wojskami. Gdy wojska wkroczyły do miasta wprawdzie się bój by myśleli że w mieście są jeszcze wojska niemieckie.

73
Mieszkańcy Parczewa nie patrząc że w powietrzu rozrywały się pociski podbiegali do czołgów z wielką radością w sercu że nastąpi wolność witali wojska sowieckie. Te chwile bardzo mi się upamiętniły.

Wzrusza gdy Sowieci wkroczyli do Parczewa ja sama byłam nad rzeką, gdy usłyszałam huk rozrywających się pocisków w powietrzu zaczęłam strasznie płakać że przecie teraz nasz kraj, ojczyzny, nasza ukochana Polska będzie wolna że Niemiec nie będzie męczył Polaków, naszych, a jeszcze więcej rozkrewniło mi to, gdy ujrzałam mamusię w niebezpiecznej chwili naradzając swoje życie szła do mnie.

Gdy doszła ja z żalu nie mogłam nic wypowiedzieć rzuciłam się jej na szyję, a ona powiedziała „nie płacz dzieci Polska jest wolna” i sama zaczęła płakać. Gdy przestały iść czołgi wróciliśmy do domu, w domu zostałam pustki. Całą noc siedzieliśmy z rodziną na dworze.

Ta wojna którą przeżyłam była okropną. Takiej wojny jaka była z Niemcami nie opisuje nam żadna Polska historia. Lecz krew przelana tysiące naszych rodaków doprowadziła do tego że jesteśmy wolnym narodem i za lat kilka wszystkie przeżyte okropności będą tylko wspomnieniem.